

Aldona Podolska-Meducka*

INTELIGENCJA NA PRZESTRZENI STU LAT ISTNIENIA PAŃSTWA POLSKIEGO¹

Streszczenie

Trudna droga, którą przeszła inteligencja polska od swoich początków aż po czasy współczesne, nauczyła ją strategii przetrwania. Kult wykształcenia, poczucie obowiązku względem innych i odpowiedzialności za państwo pozwoliły jej zapisać się trwale w historii walki o utrzymanie substancji narodowej w różnych okresach. Nawet bardzo osłabiona podczas ostatniej wojny zdołała w latach PRL-u zachować własną tożsamość i stać się wzorem do naśladowania dla „nowej” inteligencji. Po roku 1989, w warunkach tworzącego się w Polsce kapitalizmu, przeszła na pozycje tzw. autorytetów, osób godnych publicznego zaufania i potrafiących myśleć samodzielnie oraz, coraz częściej, bardzo przedsiębiorczych. W nowoczesnym społeczeństwie kapitalistycznym (przez jego część być może nieuświadomiona) jest więc miejsce i potrzeba trwania przez inteligencję przy swoich zasadach i wartościach, które mają pomóc społeczeństwu odnaleźć się w zmieniającym się ciągle świecie.

Słowa kluczowe: polska inteligencja, inteligencki etos, historia, Druga Rzeczpospolita, PRL, Trzecia Rzeczpospolita

* Kolegium Ekonomiczno-Społeczne, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie.

¹ W prezentowanym artykule świadomie zrezygnowano z rozważań na temat genealogii i zakresu pojęcia „inteligencja”, które mają już obfitą literaturę. Pisali na ten temat m.in.: J. Chałasiński, *Przeszłość i przyszłość inteligencji polskiej*, LSW, Warszawa 1958, s. 55–62; *idem*, *Społeczna genealogia inteligencji polskiej*, Czytelnik, Warszawa 1946, s. 16–24; M. Chojnowski, H. Pałska, *O wielopostaciowości pojęcia „inteligencja”*, [w:] *Inteligencja w Polsce. Specjaliści, twórcy, klerkowie, klasa średnia?*, red. H. Domański, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2008, s. 19–36; A. Gella, *The Life and Death of the Old Polish Intelligentsia*, „Slavic Review” Vol. 30(1), 1971; Cz. Gryko, *Józef Chałasiński. Socjologiczna teoria kultury*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1989, s. 193–215; J. Kurczewska, *Hasło „inteligencja”*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 1, Oficyna Naukowa, Warszawa 1998; J. Szczepański, *Odmiany czasu teraźniejszego*, KiW, Warszawa 1971, s. 78–122; Z. Wójcik, *Rozwój pojęcia inteligencji*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962. Na użytek przedstawionych rozważań przyjęto ogólnie, że inteligencją będzie określana ta część społeczeństwa, która zawsze wyróżniała się wykształceniem, czynnym udziałem w życiu kulturalnym i często kreowaniem tego życia oraz poczuciem misji, czyli odpowiedzialnością za resztę społeczeństwa. Artykuł jest rozszerzoną wersją opracowania *Narodziny klasy średniej?*, które ukazało się w pracy zbiorowej: *Problemy gospodarcze Trzeciej Rzeczypospolitej*, red. nauk. A. Jarosz-Nojszewska, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2017.

Wprowadzenie

Na ziemiach polskich inteligencja wyodrębniła się w XIX w.² Zagrożona społecznym i kulturalnym bankructwem drobna i spauperyzowana szlachta przybywała do miast, stając się podstawą tworzącej się nowej warstwy społecznej. Było to szczególnie widoczne po upadku powstania styczniowego na terenie zaboru rosyjskiego. Część szlachty, która zaangażowała się w walkę niepodległościową, w wyniku represji utraciła majątki. Konfiskata materialnych podstaw bytu zmusiła ją do opuszczenia wsi i szukania zatrudnienia w miastach. Utrzymywała się z pracy urzędniczej w strukturach biurokratycznych aparatu państwowego. Podejmowała także pracę nauczycieli-guwernerów i urzędników-oficjalistów w dworach ziemiańskich. Przynależność do tej grupy dawało wykształcenie i wykonywana zarobkowo praca umysłowa. Cechą charakterystyczną tej grupy stało się dążenie do zachowania odrębności kulturalnej i towarzyskiej. Od początku obdarzano ją szczególną rolą spełniania ważnej misji społecznej i narodowej. Czasy zaborów wymuszały podejmowanie działań, których celem było zachowanie tożsamości narodowej i tego od inteligencji oczekiwano. To m.in. dzięki takim „niepokornym” przygotowany został grunt pod walkę, a potem odbudowę uzyskanej w jej wyniku państwowości³.

1. 1918–1945

Rok 1918, który przyniósł Polsce niepodległość, dla inteligencji oznaczał aktywne zaangażowanie się w proces budowy państwa oraz jednoczenia społeczeństwa wokół

² Dziejom inteligencji polskiej przed odzyskaniem niepodległości poświęcona jest, wydana w 2008 r., trzyczęściowa seria *Dzieje inteligencji polskiej do roku 1918* (Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2008), na którą składają się tomy: M. Janowski, *Narodziny inteligencji 1750–1831*; J. Jedlicki, *Błędne koło 1832–1864*; M. Micińska, *Inteligencja na rozdrożach 1864–1918*. Jest to najlepsze, jak do tej pory, opracowanie genezy i losów inteligencji polskiej w okresie zaborów. Pisała o tym także Krystyna Zienkowska w: *O prekursorach inteligencji polskiej uwag kilka*, [w:] *Inteligencja polska w XIX i XX wieku*, red. R. Czepulis-Rastenis, t. V, PWN, Warszawa 1987. Genealogii, różnic i wspólnych problemów inteligencji polskiej i rosyjskiej dotyczy zaś praca T. Zaryckiego, *Kapitał kulturowy. Inteligencja w Polsce i w Rosji*, Wydawnictwa UW, Warszawa 2008. Warto w tym miejscu przywołać także pracę z zakresu społecznej historii porównawczej: D. Sdvižkov, *Epoka inteligencji. Historia porównawcza warstwy wykształconej w Europie*, Instytut Historii PAN, Warszawa 2011. Jeden z rozdziałów, *Znośna zbędność bytu. Inteligencja polska jako przykład heroizmu i anomalii*, poświęcony jest sprawom polskim w kontekście historycznym.

³ Określenia „niepokorni” użył Bohdan Cywiński w zbiorze esejów historyczno-politycznych poświęconych postaciom polskich inteligentów okresu przełomu XIX i XX w., którzy ukształtowali myśl polityczną następnych dziesięcioleci: B. Cywiński, *Rodowody niepokornych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010. Pierwsze wydanie tej książki ukazało się w 1971 r.

spraw państwowych⁴. Warstwa ta miała świadomość własnych dokonań na rzecz walki o niepodległość i żywiła nadzieję odegrania znaczącej roli w tworzonej państwie. Nie stała się jednak odrębną siłą polityczną, która mogłaby wpływać na kierunki życia politycznego w Polsce międzywojennej. Podejmowane próby stworzenia własnej reprezentacji politycznej nie powiodły się⁵. Pozostało dołączenie się do istniejących ugrupowań politycznych albo przyjęcie roli obserwatorów sceny politycznej. Parlamentaryzm, o który walczyła inteligencja, oznaczał dla niej polityczną marginalizację. Obdarzenie zaufaniem Józefa Piłsudskiego i poparcie zamachu majowego 1926 r. przez sporą część tej warstwy, w większości przez inteligencję radykalno-demokratyczną i liberalną społecznie i obyczajowo, miało być szansą na modernizację kraju i awans cywilizacyjno-kulturalny społeczeństwa. Ze środowiska inteligenckiego wywodziła się podstawowa kadra klasy rządzącej po 1926 r.⁶ Nie dostrzeżono w porę zagrożeń dla demokracji. Kilka lat rządów sanacji przyniosło inteligencji wielkie rozczarowanie. Nie było jednak innego wyboru. Obóz nacjonalistyczny nie cieszył się popularnością wśród jej przedstawicieli od początku Drugiej Rzeczypospolitej. Pozostała więc z konieczności wierna swoim decyzjom i, jak pisała D. Nałęcz, „Inteligencja [...] misja uległa zwyrodnieniu, przekształcając się w dyktaturę kasty biurokratyczno-wojskowej, stanowiącą karykaturę wcześniejszego, autentycznego, rządu dusz”⁷.

W całym 20-leciu międzywojennym inteligencja jako grupa pracowników umysłowych⁸ i wolnych zawodów rozwijała się szybciej niż cała ludność kraju⁹. W ciągu 18 lat liczba ludności w Polsce zwiększyła się o mniej niż 1/3, natomiast sama inteligencja

⁴ H. Domański, *Spółeczeństwa klasy średniej*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 1994, s. 226.

⁵ O nadziejach inteligencji na odegranie znaczącej roli politycznej w niepodległej Polsce i udział w władzy pisała Daria Nałęcz w: *Sen o władzy. Inteligencja wobec niepodległości*, PIW, Warszawa 1994.

⁶ J. Żarnowski, *Inteligencja w Polsce niepodległej, w epoce komunizmu i na progu transformacji*, [w:] *Inteligencja w Polsce. Specjaliści...*, *op.cit.*, s. 83.

⁷ D. Nałęcz, *op.cit.*, s. 8.

⁸ Zgodnie z polskim ustawodawstwem do pracowników umysłowych zaliczani byli: osoby spełniające czynności administracyjne lub nadzorcze (np. zarządzający i kierownicy przedsiębiorstw, inżynierowie, technicy, konstruktorzy), osoby uprawiające „sztuki wyzwolone”, aktorzy, muzycy, filmowcy, dziennikarze, lekarze, dentyści, weterynarze, wykwalifikowany personel pomocniczy, farmaceuci, nauczyciele i wychowawcy, oficerowie marynarki handlowej, urzędnicy, telefoniści i sprzedawcy sklepowi. W tym ostatnim przypadku warunkiem było posiadanie odpowiedniego wykształcenia, na które składała się tzw. mała matura lub średnia szkoła zawodowa. Warunkiem przynależności do tej grupy było posiadanie odpowiedniego wykształcenia: J. Żarnowski, *Struktura społeczna inteligencji w Polsce w latach 1918–1939*, PWN, Warszawa 1964, s. 117.

⁹ Rafał Smoczyński i Tomasz Zarycki w pracy *Totem inteligencji. Arystokracja, szlachta i ziemiaństwo w polskiej przestrzeni społecznej* (Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2017) postawili tezę, której istotą jest traktowanie arystokracji i ziemiaństwa, pełniących od odzyskania niepodległości rolę wewnętrzną inteligencją subelity, jako swoistego totemu inteligencji. Związki potomków znanych rodzin arystokratycznych i ziemiańskich z inteligencją miały być probierzem inteligenckich roszczeń do przywództwa obywatelskiego i moralnego oraz własnej elitarności. Wydaje się, że teza postawiona przez autorów jest zbyt daleko idąca i przecenijająca wpływ środowisk arystokratyczno-ziemiańskich na inteligencję.

wzrosła liczebnie o $\frac{2}{3}$ ¹⁰. Świadczyło to niewątpliwie o postępie edukacyjnym, bowiem to polskie szkolnictwo średnie i wyższe dostarczało coraz więcej wykształconych specjalistów. Największa część inteligencji zatrudniana była przez państwo w administracji, szkolnictwie, sektorze gospodarczym czy armii. Wiele zawodów inteligencjki profesjonalizowało się. Ta profesjonalizacja miała być pomocna „w tworzeniu instytucji i wypracowywaniu procedur skutecznego rozwiązywania problemów”¹¹. Zmiany te świadczyły o zaangażowaniu inteligencji w proces modernizacji społeczeństwa polskiego i przekształcenia go w „społeczeństwo bardziej nowoczesne, przemysłowe, mające choćby w dalszej perspektywie szansę doświadczenia przodujących krajów przemysłowych pod względem wytwórczości i poziomu życia”¹².

Najliczniejszą grupę zawodową stanowili nauczyciele. W roku 1935/1936 ich liczba sięgała 100 tys.¹³ Byli to profesorowie wyższych uczelni, nauczyciele szkół średnich (gimnazjów, liceów ogólnokształcących i zawodowych), szkół powszechnych, personel szkół specjalnych oraz pracownicy nielicznych przedszkoli. W 1930 r. organizacje zawodowe nauczycieli szkół powszechnych i nauczycieli szkół średnich połączyły się w Związek Nauczycielstwa Polskiego. Nauczyciele zarabiali niewiele. Przeciętna płaca początkującego nauczyciela w latach 20. wynosiła 200 zł (bez dodatków), w latach 30. – 130 zł¹⁴.

Jedną z najliczniejszych grup wśród pracowników umysłowych byli urzędnicy i pracownicy różnych państwowych instytucji, takich jak ministerstwa, urzędy wojewódzkie, starostwa, urzędy skarbowe itp. Liczyła ona 45 do 50 tys. osób. Jej członkowie zarabiali różnie, w zależności od odpowiedniej kategorii, grupy płac i stopnia służbowego. Rozpiętość była ogromna. Według danych z końca lat 30. premier otrzymywał uposażenie w wysokości 6,5 tys. zł, a nowo przyjęty do pracy urzędnik: z wykształceniem wyższym – ponad 200 zł, z wykształceniem średnim – nie więcej niż 130 zł¹⁵.

Bardzo zróżnicowaną zarobkowo częścią inteligencji byli lekarze. W 1928 r. było 3,5 tys. lekarzy, którzy wykonywali tylko praktykę prywatną oraz 5,3 tys. lekarzy pracujących w różnych instytucjach (wojsku, na kolejach państwowych, szpitalach, kasach chorych). Byli też tacy, którzy łączyli praktykę prywatną z pracą np. w kasie chorych. Ich zarobki wahały się od nędznych uposażeń lekarzy wiejskich do dochodów

¹⁰ J. Żarnowski, *O inteligencji polskiej lat międzywojennych*, WP, Warszawa 1965, s. 66.

¹¹ P. Górski, *Polska inteligencja, jej pozycja i rola w społeczeństwie w świetle dyskusji nad inteligencją w okresie międzywojennym*, [w:] *Inteligencja. Między tradycją a wyzwaniem współczesności*, red. J. Mikułowski Pomorski, Wydawnictwo AE w Krakowie, Kraków 2005, s. 57.

¹² J. Żarnowski, *Społeczeństwo Polski międzywojennej*, WP, Warszawa 1969, s. 115.

¹³ J. Żarnowski, *O inteligencji polskiej...*, *op.cit.*, s. 69.

¹⁴ W 1930 r. 1 kg chleba kosztował w Warszawie 43 gr, w 1933 r. – 35 gr, 1 kg masła odpowiednio – 5,87 zł i 3,57 zł; *ibidem*, s. 70.

¹⁵ J. Żarnowski, *Struktura społeczna...*, *op.cit.*, s. 74.

w wysokości 2 tys. miesięcznie, które osiągalni lekarze praktykujący prywatnie w dużych miastach¹⁶. Podobnie rzecz miała się z adwokatami czy innymi zawodami prawniczymi. Bardzo wysokie na ogół dochody w tej grupie osiągalni notariusze, stanowiący kilkusetosobową część zawodów prawniczych. Nominacji na notariusza dokonywał minister sprawiedliwości.

Niewielu było w Polsce międzywojennej inżynierów. Pod koniec jej istnienia stanowili oni grupę około 13 tys. osób. W 1930 r. przeciętna pensja inżyniera wynosiła 850 zł¹⁷. Pracowali głównie w przemyśle, prywatnym i państwowym. Niektórzy mieli prywatne biura techniczne i wykonywali swoją pracę jak wolny zawód.

Do charakterystycznych inteligenckich grup zawodowych należeli także dziennikarze, oficerowie i duchowni. Dziennikarstwo wyodrębniło się w oddzielny zawód. W 1939 r. liczba dziennikarzy dochodziła do 3,5 tys., z czego 1/3 pracowała w Warszawie. Zarabiali raczej skromnie: poniżej 300 zł w stolicy i 80 zł na prowincji¹⁸. Za bardzo ważną część inteligencji uważani byli oficerowie i duchowni. W większości nie posiadali wyższego wykształcenia. Obydwie grupy stanowiły dość zamknięte środowiska, poddane specyficznym regułom pracy i życia. Ścisłe związani ze strukturami państwowymi oficerowie stanowili w całym 20-leciu zespół około 18–19 tys. ludzi. Podobną liczebnie grupę stanowili duchowni. Specyfiką tego środowiska w okresie międzywojennym było duże zróżnicowanie wyznaniowo-religijne. Najwięcej było księży rzymskokatolickich – 10 tys. Oprócz nich działali księża greckokatolicki w liczbie 2,5 tys., duchowni prawosławni – ponad 3 tys. oraz kilkuset pastorów ewangelickich i kilkuset rabinów¹⁹. Po doliczeniu do tego jeszcze duchownych innych wyznań oraz zakonników, zakonnic i niższego personelu kościelnego otrzymuje się potężną grupę ludzi, których było więcej niż nauczycieli szkół średnich, lekarzy, adwokatów i inżynierów razem. Ze względu na potężny wpływ wywierany na społeczeństwo odgrywała ona dużą rolę.

Oprócz wymienionych najliczniejszych inteligenckich grup zawodowych występowały jeszcze mniej liczne, takie jak: aptekarze, weterynarze, urzędnicy instytucji samorządowych czy technicy. Osobną grupę stanowili literaci i artyści, czyli zespół różnych zawodów twórczych. W jego skład, oprócz wymienianych wcześniej dziennikarzy, wchodził przede wszystkim pisarze, muzycy, aktorzy i artyści-plastycy. Przeważająca część przedwojennej inteligencji posiadała wykształcenie humanistyczne i związana była z praktyką nauczycielską lub prawniczą, czyli pracowała w zawodach,

¹⁶ *Ibidem*, s. 263.

¹⁷ J. Żarnowski, *Spółczesność Polski międzywojennej*, *op.cit.*, s. 79.

¹⁸ J. Żarnowski, *O inteligencji polskiej...*, *op.cit.*, s. 88.

¹⁹ *Ibidem*, s. 9.

które nie miały bezpośredniego związku z produkcją. Około 60% jej członków było zależnych od państwa i pieniędzy pochodzących z budżetu.

Inteligencja międzywojenna była bardzo zróżnicowana wewnątrz ze względu na wykonywane profesje, uzyskiwane dochody i poglądy polityczne. Zróżnicowanie dotyczyło także narodowości. W mieszanym narodowościowo składzie przeważali Polacy. Rzymscy katolicy stanowili $\frac{3}{4}$ pracowników umysłowych i około 45% wolnych zawodów. W wolnych zawodach bardzo ważną rolę odgrywała inteligencja żydowska i pochodzenia żydowskiego. W 1931 r. stanowiła ona 16% całej warstwy inteligencji²⁰. W okresie międzywojennym dokonała się faktyczna asymilacja największej liczby inteligentów żydowskich w środowisku polskiej inteligencji²¹.

Od innych warstw, zwłaszcza niższych, oddzielało inteligencję wykształcenie, rodzaj wykonywanej pracy, styl życia i zaangażowanie w sprawy publiczne. W kołach inteligenckich dużą wagę przywiązywano do kultury osobistej, przestrzegania norm życia społecznego i aktywnego uczestnictwa w życiu kulturalnym: „Uważano inteligencję za warstwę, która tworzy kulturę, sztukę, naukę, nadaje ton życiu towarzyskiemu, narzuca sposób zachowania się, mieszkania, rozrywek, nawet odżywiania się”²². Aktywny rozwój inteligencji w 20-leciu międzywojennym i jej udział w różnych formach aktywności publicznej wynikał z ogromnych potrzeb związanych ze zjednoczeniem kraju po okresie zaborów i budową jego struktur. Udział w życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym zaznaczał jej rosnącą obecność. Niewątpliwie kontynuowała tradycje inteligencji okresu zaborów w zakresie zaangażowania w rozwijanie i krzewienie kultury w społeczeństwie oraz kształtowanie tożsamości narodowej społeczeństwa odbudowywanego państwa. Dwudziestolecie międzywojenne było okresem największego autorytetu i roli społecznej inteligencji polskiej²³.

Okres drugiej wojny światowej był dla inteligencji ciężką próbą i wielką tragedią. Poniosła olbrzymie straty i rozproszyła się po całym świecie. Bardzo dotkliwie przyjęła upadek państwa polskiego w 1939 r., ponieważ to właśnie temu państwu zawdzięczała pozycję społeczną i autorytet społeczny²⁴. Uległa materialnej degradacji. Żeby przeżyć, wielu z jej przedstawicieli musiało podjąć pracę fizyczną, która najczęściej nie miała nic wspólnego z wykonywanym przed wojną zawodem. Pod tym względem najtrudniejsza była sytuacja na terenie ziem polskich wcielonych do Rzeszy, gdzie

²⁰ J. Żarnowski, *Spółeczeństwo i klasy*, [w:] *Polska odrodzona 1918-1939. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. J. Tomicki, WP, Warszawa 1988, s. 273.

²¹ Na temat genezy i problemów polskiej inteligencji pochodzenia żydowskiego: E. Bauer, *Problemy polskiej inteligencji żydowskiej*, <http://wiadomosci.onet.pl/kiosk/problemy-polskiej-inteligencji-zydowskiej/jpc5m> [dostęp 15.09.2017].

²² J. Żarnowski, *O inteligencji polskiej...*, *op.cit.*, s. 146-147.

²³ J. Żarnowski, *Inteligencja 1918-1945...*, *op.cit.*, s. 83.

²⁴ *Ibidem*, s. 166.

inteligencja mogła pracować tylko fizycznie. Na terenie tzw. Generalnego Gubernatorstwa istniała szansa na wykonywanie swojego przedwojennego zawodu. Tak było w przypadku niektórych grup nauczycieli czy przedwojennych urzędników, którzy zatrudniali się w okupacyjnej administracji. Z czasem szeregi urzędnicze w instytucjach okupacyjnych były liczniejsze niż przedwojenna biurokracja²⁵.

Od początku wojny obydwaj okupanci rozpoczęli realizację polityki represji wobec inteligencji. Inteligencka siła oddziaływania na resztę społeczeństwa polskiego stanowiła największe dla nich zagrożenie. Na terenie ziem polskich wcielonych do Rzeszy już we wrześniu 1939 r. rozpoczęto tzw. *Intelligenzaktion*. Pod tym hasłem kryły się akty ludobójstwa, w ramach których w okresie od września 1939 r. do kwietnia roku następnego rozstrzelano około 50 tys. przedstawicieli ziemiaństwa, wolnych zawodów, nauczycieli, księży, działacze społecznych i politycznych oraz emerytowanych wojskowych. Oprócz tego około 50 tys. ludzi wywieziono do obozów koncentracyjnych, gdzie zdecydowana ich większość straciła życie²⁶. Na terenie ziem okupowanych odpowiednikiem tej akcji była tzw. Akcja AB (*Außerordentliche Befriedungsaktion* – Nadzwyczajna Akcja Pacyfikacyjna), w ramach której w okresie od maja do lipca 1940 r. zamordowano co najmniej 6,5 tys. Polaków, z czego 3,5 tys. stanowili przedstawiciele polskich elit politycznych i intelektualnych. Symbolem tej akcji stały się masowe egzekucje w Palmirach²⁷. W niezwykle trudnej sytuacji znalazła się inteligencja polska pochodzenia żydowskiego, którą w ramach ogólnej polityki względem ludności żydowskiej poddano systemowi szczególnych represji i eksterminacji. Ci z przedstawicieli tej grupy, którzy byli zasymilowani i udało im się uniknąć zamknięcia na terenie gett, zmuszeni byli do ukrywania swojego pochodzenia, tożsamości, zawodu i pozycji społecznej. Również na ziemiach polskich włączonych do Związku Radzieckiego polska inteligencja doświadczyła licznych form represji, takich jak aresztowania, wysiedlenia i zsyłki do łagrów.

Pomimo ciągłego zagrożenia ze strony okupantów inteligencja wzięła na siebie zadanie kontynuowania i utrzymania ciągłości życia umysłowego i kultury polskiej. Rozwinięto sieć tajnego nauczania, kwitła tajna kultura, nielegalnie działało wiele instytucji społecznych, kulturalnych i naukowych. Dzięki temu zaangażowaniu nie udało się okupantom przerwać polskiego życia kulturalnego²⁸. Z inteligencji również

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ Cz. Łuczak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1979, s. 71-74.

²⁷ *Ibidem*, s. 77-78.

²⁸ Na temat funkcjonowania różnych instytucji kultury w czasie okupacji: P. Majewski, *Wojna i kultura. Instytucje kultury polskiej w okupacyjnych realiach Generalnego Gubernatorstwa 1939-1945*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2005. Na temat tajnego nauczania: J. Krasuski, *Tajne szkolnictwo polskie w okresie okupacji hitlerowskiej 1939-1945*, PWN, Warszawa 1977.

w dużej mierze rekrutowali się członkowie konspiracji politycznej i biorący udział w walce zbrojnej. Złożyła ona największą daninę krwi, co będzie miało swoje konsekwencje w okresie powojennym. Spora część inteligencji pozostała po wojnie poza granicami kraju. Po zakończeniu wojny liczba ludzi w Polsce z wyższym wykształceniem wynosiła niecałe 40 tys.²⁹ Spośród warstw wykształconych Polska straciła w czasie wojny: 39% lekarzy, 33% nauczycieli niższych szczebli, 30% naukowców i wykładowców wyższych uczelni (w tym 700 profesorów), 28% księży i 26% prawników³⁰. Straty te odbiły się negatywnie na procesie odbudowy i nowej organizacji państwa polskiego po wojnie, w zmienionych już warunkach polityczno-społeczno-gospodarczych.

2. 1945–1989

Wyniszczona w czasie drugiej wojny światowej i rozproszona poza granicami kraju przedwojenna inteligencja starała się odnaleźć w nowych warunkach realnego socjalizmu. Nawet gdyby gremialnie chciała współpracować z systemem władzy, ze względu na swoją liczebność nie byłaby w stanie odpowiedzieć na zapotrzebowanie kadrowe rozszerzających się zadań partii i partyjnego aparatu państwowego. Poza tym, jak pisał Andrzej Borucki: „Bez względu na poglądy i działalność z okresu międzywojennego dwudziestolecia na każdym niemal inteligencie ciążyło piętno »obcego« ze względu na powiązania – choćby jak najbardziej pośrednie – z klasami rządzącymi przed wojną. [...] Inteligencja przedwojenna nawet wtedy, gdy chciała włączyć się do nurtu nowych przeobrażeń, napotykała niejednokrotnie rozliczne trudności”³¹. Okres powojenny to przede wszystkim czas „nowej” inteligencji, której powstanie wynikało z bezpośredniej polityki władz. Miała być ona, mimo różnicy jakościowej, w pewnym stopniu substytutem starej inteligencji i wypełnić lukę w strukturze społecznej, spowodowaną wojną, migracją i represjami³². Jej oblicze kształtowali napływający masowo na stanowiska obsadzane przez inteligencję i pracowników umysłowych niższego szczebla przedstawiciele środowisk robotniczych i chłopskich.

²⁹ Według szacunków w czasie wojny zginęło 37% populacji osób z wyższym wykształceniem, co dawało 16% całej przedwojennej populacji: *Od inteligencji do postinteligencji. Wątpliwa hegemonia*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, red. nauk. P. Kulas, P. Śpiewak, Warszawa 2018, s. 27.

³⁰ S. Sieradzki, *Niemiecki koń trojański*, <https://www.wprost.pl/49330/Niemiecki-kon-trojanski> [dostęp 15.09.2017].

³¹ A. Borucki, *Kariery zawodowe i postawy społeczne inteligencji w PRL 1945–1959*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 17.

³² H. Palska, *Nowa inteligencja w Polsce Ludowej. Świat przedstawień i elementy rzeczywistości*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 1994, s. 20.

Potrzebne były kadry do obsadzenia stanowisk w instytucjach partyjnych i organach państwowych, przede wszystkim w wojsku, sądownictwie i aparacie policyjnym. Inteligentem zostawało się w wyniku masowych przemieszczeń strukturalnych, ale też z woli władz (z tzw. nadania) za samo pochodzenie czy działalność polityczną³³. Poprzez awans społeczny można było powoływać na stanowiska inteligentkie ludzi, którzy sami się najczęściej za inteligentów nie uważali. Dzięki posiadaniu kwalifikacji politycznych zostali wysunięci na stanowiska, na których pracę traktowali jak zadanie powierzone przez partię. To różniło ich od inteligentów przedwojennych, którzy swoją pracę traktowali jak zadanie wypełniane w imieniu i dla narodu³⁴.

Według Hanny Palskiej ukształtowały się trzy grupy awansujące po wojnie do inteligencji:

- a) „ludzie rewolucji”, zajmujący stanowiska inteligentkie w aparacie władzy – wchodzili do tej grupy ze względu na swój udział w rewolucji lub przeszłość partyjną;
- b) tzw. wysunięci, czyli ludzie rekrutujący się spośród robotników (często chłopskiego pochodzenia, którzy przybyli do miast ze wsi) – awansowali na stanowiska kierownicze, administracyjne w zakładach pracy, nie posiadając stosownego wykształcenia i zdobywając go poza systemem szkolnym;
- c) młodzież pochodzenia najczęściej robotniczego i chłopskiego, kształcona masowo przez szkoły średnie i wyższe uczelnie³⁵.

Członkom pierwszej i drugiej grupy brakowało przede wszystkim wykształcenia. Władze stworzyły więc doraźny system kształcenia w postaci kilku i kilkunastomiesięcznych kursów dla aktywu partyjnego i centralnej szkoły partyjnej, kursów przygotowawczych, szkół i kursów dla awansowanych społecznie oraz specjalnych szkół parawyszych do przygotowania kadr sędowo-prokuratorskich³⁶. Umożliwiano im uzyskanie w skróconym czasie świadectwa równorzędnego maturze. Mieli także specjalne ułatwienia w rekrutacji na wyższe studia, która odbywała się pod kontrolą władz i partii. Intencją takich działań było zapewnienie odpowiedniego składu politycznego i społecznego studentów, których objęto opieką polityczną i materialną. Około 1970 r. było w Polsce ponad 600 tys. osób z wykształceniem wyższym, w 1988 r. zaś już 1 mln 800 tys.³⁷ W latach 50. i 60. w życie zawodowe i społeczne zaczęli włączać się młodzi absolwenci uczelni, rekrutujący się w większości ze środowisk pozainteligenckich i kształceni już według nowych wzorów. W latach 70. masowo zaistniało nowe inteligentkie pokolenie, które składało się z dzieci inteligentów „awansowanych

³³ H. Domański, *Spółeczeństwa klasy średniej*, op.cit., s. 236.

³⁴ J. Szczepański, *Inteligencja i społeczeństwo*, KiW, Warszawa 1957, s. 43.

³⁵ H. Palska, *Nowa inteligencja...*, op.cit., s. 55.

³⁶ J. Żarnowski, *Inteligencja 1918–1945...*, op.cit., s. 85, 87.

³⁷ Pod koniec okresu międzywojennego w Polsce takich osób było około 100 tys., *ibidem*, s. 89.

społecznie” w latach wcześniejszych³⁸. Od tego czasu „nowa” inteligencja stanowiła już większość inteligencji w ogóle, w znacznym stopniu przejmując tradycje rodzinne i środowiskowe inteligencji przedwojennej³⁹.

Tej nowej inteligencji brakowało nie tylko wykształcenia. Byli to ludzie o innej mentalności i kulturze. Inne mieli podejście do tradycji i historii własnego narodu⁴⁰. Z czasem część z nich aspirowała jednak do np. stylu życia inteligencji przedwojennej, która pomimo wszystko była dla nich wzorem. Zmieniała poglądy i system wartości. Zanikały u niej cechy, które identyfikowały ją ze środowiskami, z których pochodziła. W 1981 r. krytycznie pisał o tym Hubert Kozłowski: „Zaczęły rysować się elementy integracji między »starą« i »nową« częścią tej warstwy [inteligencji – A.P.M.]. Ta ostatnia jednak, zamiast wnosić najcenniejsze wartości wywodzące się z klasy robotniczej, ze wsi, zaczęła ulegać nastrojom drobnomieszczańskim. Nierzadkie stały się przykłady bezideowości, dorobkiewiczostwa, pazerności, jakże różne od rygoryzmu pierwszej połowy lat pięćdziesiątych. [...] W miejsce stosowanej uprzednio »cytologii« z klasyków pojawiły się przejmowania w sposób bezkrytyczny wielu elementów myśli i kultury burżuazyjnej, przenoszenia na grunt polski »mód«”⁴¹.

Wyróżnikiem należenia do inteligencji był charakter wykonywanej pracy. Jeszcze przed wojną wprowadzono podział na pracowników umysłowych i fizycznych. Wśród tych pierwszych tylko warstwa osób posiadających wyższe wykształcenie traktowana była w ostatnich latach przedwojennych jako inteligencja. W prawie pracy ten podział na „umysłowych” i „fizycznych” utrzymał się do 1972 r. Przynależność do grupy pracowników umysłowych, których praca traktowana była jako inteligencka, dawała różne bonusy. Traktowani w zasadzie jednolicie, posiadali wspólne prawa pracownicze (np. urlopy) i wyższe świadczenia socjalne⁴². Z tego powodu silna była pokusa przekwalifikowania się z robotnika na urzędnika, czemu sprzyjało państwo poprzez organizowanie przyspieszonych kursów szkoły średniej⁴³. Państwo wkładało duży wysiłek w rozwój oświaty dla dorosłych. W roku szkolnym 1980/1981 w różnych

³⁸ *Ibidem*, s. 88.

³⁹ W latach 70. 70% inteligencji wywodziło się z kategorii robotników i chłopów. W 1982 r. tylko 21,7% specjalistów i kierowników wywodziło się z kategorii osób posiadających ojca „inteligenta”. Większość stanowili inteligenci z naboru: H. Domański, *Formowanie się „nowych” struktur społecznych*, [w:] *Fenomen „Solidarności” i zmiana ustroju. Polacy 1980–2011*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, red. W. Adamski, Warszawa 2014, s. 363–364.

⁴⁰ Na temat tego zagadnienia: B. Szacka, *Przeszłość w świadomości inteligencji polskiej*, Wydawnictwa UW, Warszawa 1983; B. Szacka, A. Sawisz, *Czas przeszły i pamięć społeczna. Przemiany świadomości historycznej inteligencji polskiej 1965–1988*, Instytut Socjologii UW, Warszawa 1990.

⁴¹ H. Kozłowski, *Dylematy polskiej inteligencji*, KAW, Warszawa 1981, s. 58.

⁴² R. Turski, *Dynamika przemian społecznych w Polsce*, WP, Warszawa 1961, s. 161.

⁴³ A. Buchner-Jeziorska, *W poszukiwaniu klasy średniej – Przekształcenia postsocjalistycznej struktury społecznej*, [w:] A. Buchner-Jeziorska, *Socjologiczna historia polskiej transformacji. Wybór tekstów*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2013, s. 80.

typach szkół dla pracujących uczyło się około 370 tys. osób: w szkołach podstawowych – 18,5 tys., w liceach ogólnokształcących – ponad 69 tys., zasadniczych szkołach zawodowych – 11,3 tys., w średnich szkołach zawodowych – ponad 231 tys., w szkołach policealnych dla pracujących – ponad 39 tys.⁴⁴ W wyniku awansu społecznego robotnicy i chłopi „starali się więc sprostać wymaganiom, wchodząc na żmudną drogę adaptacji do nowych warunków”⁴⁵.

Pomimo różnych uwarunkowań wykształcenie wyższe było synonimem i drogą awansu społecznego, choć nie zawsze wiązało się z uzyskiwaniem wysokich zarobków. Jednak było wartością wyżej cenioną od dochodów, zwłaszcza wśród osób aspirujących do wykształcenia średniego i wyższego. Oprócz tzw. wolnych zawodów, których w PRL-u nie było wiele, inteligencja pracowała jako pracownicy najemni. Nie miała także często możliwości wyboru miejsca pracy, bowiem do połowy lat 70. obowiązywał w Polsce tzw. planowy system zatrudnienia absolwentów wyższych uczelni. Dekadę później osoby kończące wyższe uczelnie dostały możliwość oficjalnego prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek⁴⁶.

Pomimo różnych turbulencji związanych z różnicowaniem się szeregów inteligencji w realnym socjalizmie cały czas postrzegana ona była jako część społeczeństwa o specjalnym posłannictwie i misji społecznej (etosie), która pełnić miała przewodnią rolę względem pozostałych członków społeczeństwa. Nasiliło się to szczególnie w latach 80., kiedy proces powstawania masowego ruchu społecznego NSZZ „Solidarność” odświeżył i zdynamizował wpływ idei inteligentckiego posłannictwa. Dzięki niej udało się inteligencji zdominować struktury opozycji demokratycznej i uzyskać wpływ na kształtowanie wizji transformacji ustrojowej państwa oraz prowadzącej do niej drogi⁴⁷.

3. Po roku 1989

Przełom lat 80. i 90. zapoczątkował nowy rozdział w historii inteligencji. Zmiany gospodarcze przeobraziły ją wewnętrznie. Z jednej strony, rozpoczął się proces przekształcania niektórych kategorii zawodowych, zaliczanych do inteligencji, w grupę

⁴⁴ M. Dąbrowa Szeffler, *Polityka edukacyjna w latach 1956–1980*, [w:] *Elity władzy w Polsce a struktura społeczna w latach 1956–1981*, Polskie Towarzystwo Socjologiczne, Warszawa 1994, s. 404–405.

⁴⁵ H. Domański, *Spółeczeństwa klasy średniej*, *op.cit.*, s. 236.

⁴⁶ A. Buchner-Jeziorska, *op.cit.*, s. 82.

⁴⁷ O umacnianiu się w latach 80. inteligentckiego habitusu i wzmaganiu się presji intelektualnej elity społeczeństwa pod koniec tego okresu pisał A. Bartoszek, *Habitus polskiej inteligencji w społeczeństwach realnego socjalizmu i rynkowej transformacji*, [w:] *Inteligencja w Polsce. Specjaliści...*, *op.cit.*, s. 76.

specjalistów–profesjonalistów⁴⁸. Ich kapitałem było posiadane wykształcenie oraz umiejętności cenione i poszukiwane w gospodarce rynkowej. Dzięki temu mieli szanse na znalezienie w nowej rzeczywistości okresu zmian dobrze płatnej pracy. Stawali się cenionymi i wysoko opłacanymi pracownikami najemnymi lub przechodzili do sektora przedsiębiorców i zakładali własną działalność gospodarczą. Dość szybko odnaleźli się więc w nowej rzeczywistości gospodarczej⁴⁹. Z drugiej strony, w trudnej sytuacji znaleźli się np. pracownicy tzw. sfery budżetowej. Koniec państwa opiekuńczego stanowił bardzo realne zagrożenie ich bytu. Podlegając prawom rynku, musieli zetknąć się z problemem spadku płac realnych oraz poziomu zatrudnienia. Niektórzy z nich poznali smak bezrobocia. Jak pisał w 1991 r. Emil Mokrzycki: „Największe zagrożenia dla inteligencji ze strony reformy wiążą się z przewidzianą racjonalizacją struktur organizacyjnych i zanikiem miękkiego finansowania w nauce, sztuce i kulturze. Zanik miękkiego finansowania jest podwójnie groźny. Po pierwsze, ujawni przerosty kadrowe i niskie kompetencje pracowników w wielu instytucjach grupujących elitę intelektualną i artystyczną kraju, a także postawi pod znakiem zapytania sens istnienia wielu tych instytucji. Po drugie, w Polsce nie ma nie tylko wykształconych instytucji i mechanizmów twardego finansowania nauki, sztuki i kultury, nie ma również tradycji, do której można by się odwołać”⁵⁰.

Pomimo trudności bytowych, których doświadczyła część inteligencji, postrzegana ona była jako „wygrany” transformacji. Ze względu na pozycję rynkową i sytuację pracy sporej liczby jej członków polska inteligencja traktowana była przede wszystkim jak lokalny odpowiednik wspomnianych specjalistów–profesjonalistów. Z kręgów inteligenckich rekrutowali się wykształceni fachowcy, zajmujący miejsca pracy w nowych zawodach, których powstawanie było jednym z głównych elementów

⁴⁸ W grupie specjalistów–profesjonalistów ważne miejsce zajęli menedżerowie.

⁴⁹ Tę grupę charakteryzowała największa mobilność zawodowa i częsta zmiana pracy. Kariery zawodowe (oraz finansowe) w tej grupie przebiegały dość szybko. H. Palska nazwała przedstawicieli tej grupy „pionierami polskiego kapitalizmu lat dziewięćdziesiątych”. Przywołała również liczne przykłady takich karier, opowiedziane przez samych ich bohaterów, np.: „Okragły Stół [...], ja wracam do Polski, wybieram Polskę [...]. I zająłem się reklamą. Najpierw zacząłem pracować dla studia filmowego nad scenariuszem serialu. [...] Po czym przekwalifikowałem się na scenariusz reklamowy i na pracę w reklamie. [...] Najpierw pracowałem jako wolny strzelec, a potem pojawiłem się w agencji T., w której zaczynałem pracować jako copywriter, no ale bardzo szybko, bardzo szybko udało mi się przedstawić i sprzedać kilka interesujących projektów. No i właściciel nie czynił przeszkód, żebym został dyrektorem kreatywnym, czyli tak naprawdę zaopiekował się całą kreacją agencji [...]. Potem przez wiele lat, już prawie pięć, pracowaliśmy rozwijając tę agencję, tworząc z niej jedną z najsilniejszych agencji lokalnych na naszym rynku”: H. Palska, *Bieda i dostatek. O nowych stylach życia w Polsce końca lat dziewięćdziesiątych*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2002, s. 120.

⁵⁰ E. Mokrzycki, *Dziedzictwo realnego socjalizmu, interesy grupowe i poszukiwania nowej utopii*, [w:] *Przełom i wyzwanie. Pamiętnik VIII Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego Toruń 19–22.09.1990*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Warszawa–Toruń 1991, s. 56–57.

zmiany struktury społecznej w Polsce⁵¹. Specjaliści z branży telekomunikacyjnej, elektronicznej, IT oraz innych zdobywali wykształcenie na uczelniach państwowych oraz coraz liczniej powstających uczelniach prywatnych. W ich pracę wpisane było także stałe podnoszenie kwalifikacji i dlatego doskonalili swoją wiedzę i umiejętności na dodatkowych szkoleniach. Podejmowali pracę w coraz liczniej pojawiających się w Polsce od połowy lat 90. oddziałach znanych zagranicznych przedsiębiorstw. Cechą tej grupy była zawodowa mobilność, jej celem zaś – poszukiwanie najlepszych warunków rozwoju zawodowego i wysokich zarobków. Praca w firmach zagranicznych stwarzała możliwości zapoznania się z innym etosem i kulturą pracy. To z kolei w połączeniu z wysokimi zarobkami kształtowało własny styl życia.

Z inteligencji rekrutowali się wykształceni i przedsiębiorczy właściciele części przedsiębiorstw, które powstały w latach 90., przedstawiciele wolnych zawodów (np. lekarze, prawnicy, architekci, którym nowa rzeczywistość gospodarcza otworzyła perspektywy pracy na własny rachunek) oraz twórcy kultury (pisarze, muzycy, plastycy, aktorzy) i nauki (nauczyciele akademicy, zwłaszcza obdarzani w sondażach społecznych dużym zaufaniem profesorowie wyższych uczelni⁵²).

Najliczniejsza część inteligencji to pracownicy tzw. budżetówki, którzy z różnym powodzeniem radzili sobie w nowych czasach. Dla nauczycieli, pielęgniarek oraz urzędników lata 90. były okresem zmian, które nie zawsze witano z radością. Młodszy chętniej korzystali z nowych możliwości, starsi często przegrywali z przyzwyczajeniami, rutyną i stylem niemożności. W sektorze urzędniczym znaleźli się też przedstawiciele tworzonej od podstaw służby cywilnej. W 1991 r. powstała Krajowa Szkoła Administracji Publicznej, która miała kształcić profesjonalnie przygotowanych do służby publicznej urzędników państwowych. Rekrutowano do niej absolwentów różnych kierunków studiów magisterskich. Warunkiem otrzymania indeksu było więc posiadanie wyższego wykształcenia. Od początku organizowała ona także szkolenia dla kadry urzędniczej, które miały pomóc w podniesieniu kwalifikacji i przystosowaniu się do wykonywania pracy urzędniczej w zmienionych realiach politycznych i prawnych⁵³.

Tradycyjny etos inteligencki nie bardzo przystawał do wartości utożsamianych z tworzącą się w Polsce klasą średnią. H. Palska, na podstawie przeprowadzonych badań, które swoje omówienie znalazły w tekście opublikowanym w 2009 r.,

⁵¹ H. Domański, *Polska klasa średnia*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2012, s. 118.

⁵² Jeszcze przed okresem przełomu z przeprowadzanych badań ogólnopolskich wynikało, że spośród różnych tytułów zawodowych profesor uniwersytetu cieszył się największym prestiżem. Tendencja ta utrzymała się również w okresie późniejszym: H. Domański, Z. Sawiński, *Wzory prestiżu a struktura społeczna*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, s. 141.

⁵³ H. Domański, *Polska klasa średnia*, op.cit., s. 124.

dokonała zestawienia głównych cech charakteryzujących inteligencję, jej sposób myślenia i wyznawane wartości z cechami określającymi klasę średnią⁵⁴. Okazało się, że na wszystkich zarysowanych płaszczyznach, od początku transformacji, występował konflikt. To, co nazywane było misją inteligencji, czyli zaangażowanie w sferze publicznej, patriotyzm, odpowiedzialność za innych zderzyło się ze skrajnym zaabsorbowaniem klasy średniej w pracę nastawioną wyłącznie na zysk. Inteligenckie poczucie wspólnoty kontrastowało z manifestacyjnym indywidualizmem. Inny był także stosunek do wykształcenia wyższego. Inteligencja traktowała je „estetycznie”, było dla niej wartością samą w sobie, nawet jeśli miałyby nie być podstawą dobrze płatnej posady. Klasie średniej przypisywane było instrumentalne podejście do wykształcenia wyższego. Znaczenie miało tylko takie wykształcenie, które mogło zapewnić merkantylnie lepszą przyszłość. Podobnie było z podejściem do kultury, w przypadku którego starło się „estetyczne” (podobnie jak w przypadku wykształcenia wyższego) odbieranie kultury z instrumentalnym. Klasie średniej, jako ogółowi, przypisywano traktowanie wydarzeń kulturalnych z punktu widzenia ich ewentualnej przydatności dla własnej kariery, dochodów czy postrzegania przez innych. Inteligencki brak szacunku dla wartości pieniądza i ciężkiej pracy oraz częsta pogarda dla kapitalizmu jako ustroju, w którym prawdziwym sprawdzianem wartości człowieka jest stan jego konta, zestawiano z przedsiębiorczością klasy średniej i pracą nastawioną na zysk. Z tej ostatniej cechy wynikała również częsta krytyka inteligencji za niepraktyczne podejście do życia. Podejmowane przez inteligencję działania na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego, szacunek dla narodowych i rodzinnych tradycji traktowano jak „wsteczność”. Kontrastowało to z charakteryzującym klasę średnią tzw. myśleniem do przodu, czyli skupianiem się na planowaniu przyszłości. Kolejna różnica związana była ze stosunkiem do własnych osiągnięć i sukcesów, które inteligencja przyjmowała z pokorą, często nawet je bagatelizując. Klasa średnia zaś, w związku z przekonaniem o samodzielnym kształtowaniu swojej kariery i przyszłości zawodowej, czyniła je swoim atutem i powodem do dumy. Wiązało się to z „obnoszeniem się” z przejawami tego sukcesu. Zarówno inteligencja, jak i klasa średnia charakteryzowały się pewnymi rodzajami snobizmu. Snobizm inteligencji oparty był jednak na poczuciu wyższości, związanym głównie z posiadaniem wykształceniem i przypisywanym jej etosem. Snobizm klasy średniej wspierał się zaś na demonstrowaniu własnego statusu, głównie materialnego⁵⁵. Status społeczny stanu średniego budowany był na silnej kulturze konsumpcjonizmu, określanej czasami jako „kultura super-

⁵⁴ H. Palska, *Casting off the coat of Konrad: Polish intelligentsia in the era of system transformation*, „Studies in East European Thought” No. 61, 2009, s. 249-269.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 252.

marketów”⁵⁶. W Polsce lat 90. pojawiła się obfitość różnych dóbr konsumpcyjnych, które mogli nabywać beneficjenci zmian, manifestując w ten sposób swój status społeczny. Weszło to na stałe do ich stylu życia i systemu wartości. Dzięki konsumpcji rozwijał się sektor operacji finansowych. Pojawiły się „plastikowe pieniądze”, czyli karty płatnicze. Stały się one, zwłaszcza karty kredytowe, „żywołem klasy średniej”⁵⁷.

Wydawało się, że inteligencja nie odnajdzie się w nowej rzeczywistości. Tradycyjny etos inteligencki nie przystawał bowiem do mieszczańskich wartości reprezentowanych przez klasę średnią. Pojawiły się jednak głosy, że obecność inteligencji w szeregach stanu średniego może zapobiec wykształceniu się w Polsce takiej klasy średniej, która będzie tylko wierną kopią tradycyjnego mieszczaństwa. Inteligenckie aspiracje i wartości, wzory zachowania i konsumpcji mogą wpłynąć pozytywnie na powstanie nowych standardów definiujących klasę średnią⁵⁸.

Realia gospodarki wolnorynkowej spowodowały jednak, że inteligencja zaczęła odkrywać w sobie nieuświadomione wcześniej cechy i dość szybko rozpoczął się proces uruchamiania różnych mechanizmów adaptacyjnych. Kapitalizm zaczął wymuszać zmiany w filozofii życia inteligencji. Stopniowo zaczęła przejmować cechy klasy średniej. Styl tej klasy stawał się atrakcyjny. Coraz częściej przejmowano odpowiedzialność za swoje życie i wybory. Pojawiły się postawy aktywne i indywidualistycznie nastawione do kariery zawodowej i planów życiowych, które coraz częściej wypierały inteligenckie poczucie misji. Dostrzeżono opłacalność wykorzystania własnego kapitału edukacyjnego w celu zapewnienia sobie lepszego statusu materialnego, „kadry kierownicze i inteligencja wyprzedziły właścicieli firm w hierarchii dochodów”⁵⁹. Już w 1993 r. to właśnie inteligencja, obok prywatnych przedsiębiorców, deklarowała „stosunkowo największy akces do mechanizmów rynkowych i gospodarczego liberalizmu”⁶⁰. Zjawisko to zaczęło się pogłębiać po 2004 r., kiedy po akcesji Polski do Unii Europejskiej dla inteligencji otworzyły się rynki pracy innych krajów, z których mogła skorzystać.

⁵⁶ H. Domański, *Społeczeństwa klasy średniej*, op.cit., s. 221.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 222.

⁵⁸ G. Matuszak, *Inteligencja a nowa klasa średnia w Polsce*, Oficyna Bibliofilów, Łódź 1994, s. 194.

⁵⁹ H. Domański, *Hierarchie i bariery społeczne w latach dziewięćdziesiątych*, Wydawnictwo Instytutu Spraw Publicznych, Warszawa 2000, s. 161.

⁶⁰ H. Domański, *Społeczeństwa klasy średniej*, op.cit., s. 261.

Zakończenie

Trudna droga, którą przeszła inteligencja polska od swoich początków aż po czasy współczesne, nauczyła ją strategii przetrwania. Kult wykształcenia, poczucie obowiązku względem innych i odpowiedzialności za państwo pozwoliły jej zapisać się trwale w historii walki o utrzymanie substancji narodowej w różnych okresach. Nawet bardzo osłabiona podczas ostatniej wojny zdołała w latach PRL-u zachować własną tożsamość i stać się wzorem do naśladowania dla „nowej” inteligencji. Po roku 1989, w warunkach tworzącego się w Polsce kapitalizmu, przeszła na pozycje tzw. autorytetów, osób godnych publicznego zaufania i potrafiących myśleć samodzielnie oraz, coraz częściej, bardzo przedsiębiorczych. Jaka będzie jej przyszłość? Wydaje się, że można przyznać rację Jerzemu Snopkowi, który kilka lat temu pisał: „[...] w strukturze społecznej również dzisiaj jest miejsce na nowoczesny wariant tradycyjnego etosu inteligencckiego, przy zachowaniu jego podstawowych zasad i wartości. Jest zatem miejsce na etosową inteligencję, która odnajdzie się w labiryncie nowego świata, odzyska prestiż, stanie na straży imponderabiliów, wykreuje piękne wzory społeczeństwa człowieczeństwa. Trudno dziś wymagać patetycznego ofiar-nictwa w stylu Judyta i Siłaczki, choć wiele ich współczesnych wcieleń jest wśród nas z własnej woli i duchowej potrzeby. [...] zadań i wyzwań dla takiej warstwy społecznej, zachowującej także wysokie standardy profesjonalizmu, nie brakuje dzisiaj i nie zabraknie w przyszłości”⁶¹. Jest więc przestrzeń dla inteligencji w nowoczesnym społeczeństwie kapitalistycznym (przez jego część być może nieświadomiona) i potrzeba trwania przez nią przy swoich zasadach i wartościach, które mają pomóc społeczeństwu odnaleźć się w zmieniającym się ciągle świecie⁶².

⁶¹ J. Snopek, *Czyścić czy piekło? Miejsce polskiej inteligencji po 1989 roku na tle jej dziejów*, [w:] *Inteligencja w Polsce. Specjaliści...*, op.cit., s. 126.

⁶² Z badań Piotra Kulasa wynika, że młoda polska inteligencja odcina się od stylu życia klasy średniej z jej materializmem i kultem pieniądza. Niechętnie również odnosi się do tradycyjnego etosu inteligencckiego. Uważa się za wykształconych profesjonalistów, którzy czują odpowiedzialność za najbliższe otoczenie, rodzinę i pracę. Według autora, niezależnie od autoidentyfikacji i genealogii, jej inteligencckość niejako sama wypływa na wierzch. Objawia się w stylu życia, i w etosie, bowiem sensowność istnienia zawsze było tym, co cechowało inteligencję od jej początków: P. Kulas, *Inteligencckość zaprzeczona. Etos i tożsamość młodych inteligencckich elit*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2017.

The intelligentsia over the one hundred years of the existence of the Polish state

The difficult path that the Polish intelligentsia has had to tread from its beginnings to modern times has taught it the strategy of survival. The cult of education, a sense of duty towards others and responsibility for the state enabled it to leave a permanent mark in the history of the struggle to maintain the national substance at different times. Although considerably weakened during the last war, in the years of the Polish People's Republic, it managed to maintain its own identity and to become a role model for the 'new' intelligentsia. After 1989, under capitalism that was forming in Poland, it took the role of the so-called authorities – people worthy of public trust and able to think independently and, more often, very entrepreneurial. In a modern capitalist society there is both room and need (of which some may be unaware) for the intelligentsia to stand by its principles and values, which are to help the society to find itself in a constantly changing world.

Keywords: Polish intelligentsia, intellectual ethos, history, the Second Republic of Poland, Polish People's Republic, the Third Republic of Poland

Literatura

1. Bauer E., *Problemy polskiej inteligencji żydowskiej*, <http://wiadomosci.onet.pl/kiosk/problemy-polskiej-inteligencji-zydowskiej/jpc5m>
2. Borucki A., *Kariery zawodowe i postawy społeczne inteligencji w PRL 1945-1959*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967.
3. Buchner-Jeziorska A., *W poszukiwaniu klasy średniej – Przekształcenia postsocjalistycznej struktury społecznej*, [w:] A. Buchner-Jeziorska, *Socjologiczna historia polskiej transformacji. Wybór tekstów*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2013.
4. Chałasiński J., *Przeszłość i przyszłość inteligencji polskiej*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1997.
5. Chałasiński J., *Spółeczna genealogia inteligencji polskiej*, Czytelnik, Warszawa 1946.
6. Cywiński B., *Rodowody niepokornych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
7. Domański H., *Hierarchie i bariery społeczne w latach dziewięćdziesiątych*, Wydawnictwo Instytutu Spraw Publicznych, Warszawa 2000.
8. Domański H., *Polska klasa średnia*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2012.

9. Domański H., *Spółczesność klasy średniej*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 1994.
10. Domański H., Saviński Z., *Wzory prestiżu a struktura społeczna*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991.
11. *Elity władzy w Polsce a struktura społeczna w latach 1956-1981*, red. P. Wójcik, Polskie Towarzystwo Socjologiczne, Warszawa 1994.
12. *Fenomen „Solidarności” i zmiana ustroju. Polacy 1980-2011*, red. W. Adamski, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2014.
13. Gella A., *The Life and Death of the Old Polish Intelligentsia*, „Slavic Review” Vol. 30(1), 1971.
14. Gryko Cz., *Józef Chałasiński. Socjologiczna teoria kultury*, Wydawnictwo Lubelskie, Lublin 1989.
15. *Inteligencja. Między tradycją a wyzwaniem współczesności*, red. J. Mikułowski Pomorski, Wydawnictwo AE w Krakowie, Kraków 2005.
16. *Inteligencja w Polsce. Specjaliści, twórcy, klerkowie, klasa średnia?*, red. H. Domański, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2008.
17. Janowski M., *Narodziny inteligencji 1750-1831*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2008.
18. Jedlicki J., *Błędne koło 1832-1864*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2008.
19. Kozłowski H., *Dylematy polskiej inteligencji*, KAW, Warszawa 1981.
20. Krasuski J., *Tajne szkolnictwo polskie w okresie okupacji hitlerowskiej 1939-1945*, PWN, Warszawa 1977.
21. Kulas P., *Inteligencja zaprzeczona. Etos i tożsamość młodych inteligentnych elit*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2017.
22. Kurczewska J., Hasło „inteligencja”, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 1, Oficyna Naukowa, Warszawa 1998.
23. Łuczak Cz., *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1979.
24. Majewski P., *Wojna i kultura. Instytucje kultury polskiej w okupacyjnych realiach Generalnego Gubernatorstwa 1939-1945*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2005.
25. Micińska M., *Inteligencja na rozdrożach 1864-1918*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2008.
26. Matuszak G., *Inteligencja a nowa klasa średnia w Polsce*, Oficyna Bibliofilów, Łódź 1994.
27. Mokrzycki E., *Dziedzictwo realnego socjalizmu, interesy grupowe i poszukiwania nowej utopii*, [w:] *Przełom i wyzwanie. Pamiętnik VIII Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego Toruń 19-22.09.1990*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Warszawa-Toruń 1991.
28. Nałęcz D., *Sen o władzy. Inteligencja wobec niepodległości*, PIW, Warszawa 1994.
29. *Od inteligencji do postinteligencji. Wątpliwa hegemonia*, red. nauk. P. Kulas, P. Śpiwak, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2018, s. 27.

30. Palska H., *Bieda i dostatek. O nowych stylach życia w Polsce końca lat dziewięćdziesiątych*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2002.
31. Palska H., *Casting off the coat of Konrad: Polish intelligentsia in the era of system transformation*, „Studies in East European Thought” No. 61, 2009.
32. Palska H., *Nowa inteligencja w Polsce Ludowej. Świat przedstawień i elementy rzeczywistości*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 1994.
33. *Problemy gospodarcze Trzeciej Rzeczypospolitej*, red. nauk. A. Jarosz-Nojszewska, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2017.
34. Sdvižkov D., *Epoka inteligencji. Historia porównawcza warstwy wykształconej w Europie*, Instytut Historii PAN, Warszawa 2011.
35. Sieradzki S., *Niemiecki koń trojański*, <https://www.wprost.pl/49330/Niemiecki-kon-trojanski>
36. Smoczyński R., Zarycki T., *Totem inteligencji. Arystokracja, szlachta i ziemiaństwo w polskiej przestrzeni społecznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2017.
37. Szacka B., Sawisz A., *Czas przeszły i pamięć społeczna. Przemiany świadomości historycznej inteligencji polskiej 1965-1988*, Instytut Socjologii UW, Warszawa 1990.
38. Szacka B., *Przeszłość w świadomości inteligencji polskiej*, Wydawnictwa UW, Warszawa 1983.
39. Szczepański J., *Inteligencja i społeczeństwo*, KiW, Warszawa 1957.
40. Szczepański J., *Odmiany czasu teraźniejszego*, KiW, Warszawa 1971.
41. Turski R., *Dynamika przemian społecznych w Polsce*, WP, Warszawa 1961.
42. Wójcik Z., *Rozwój pojęcia inteligencji*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962.
43. Zarycki T., *Kapitał kulturowy. Inteligencja w Polsce i Rosji*, Wydawnictwa UW, Warszawa 2008.
44. Zienkowska K., *O prekursorach inteligencji polskiej uwag kilka*, [w:] *Inteligencja polska w XIX i XX wieku*, red. R. Czepulis-Rastenis, t. V, PWN, Warszawa 1987.
45. Żarnowski J., *Inteligencja 1918-1945. Apogeum i klęska elity społecznej*, [w:] *Inteligencja polska XIX i XX wieku. Materiały z wystawy i sesji naukowej*, red. A. Garlicka, J. Jedlicki, PTH – Galeria Sztuki Współczesnej Zachęta, Warszawa 1997.
46. Żarnowski J., *O inteligencji polskiej lat międzywojennych*, WP, Warszawa 1965.
47. Żarnowski J., *Spółczesność i klasy*, [w:] *Polska odrodzona 1918-1939. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. J. Tomicki, WP, Warszawa 1988.
48. Żarnowski J., *Spółczesność Polski międzywojennej*, WP, Warszawa 1969.
49. Żarnowski J., *Struktura społeczna inteligencji w Polsce w latach 1918-1939*, PWN, Warszawa 1964.